

Sygn. akt VIII U 356/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Patrycja Bogacińska-Piątek
Protokolant:	Agata Kędzierawska

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2014 r. w Gliwicach

sprawy T. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale A. S.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia

na skutek odwołania T. K. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 27 grudnia 2012 r. **nr** (...)

oddala odwołanie.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek

Sygn akt VIII U 356/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 grudnia 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że A. S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u odwołującego płatnika składek C.K.M.I.D. (...) T. K. (2) podlega: obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji.

Z uzasadnienia decyzji wynika, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek ustalono, iż odwołujący zawarł z A. S. w podanych wyżej okresach umowy o dzieło, które noszą znamiona umowy zlecenia.

W odwołaniu od powyższej decyzji, odwołujący wniósł o jej zmianę poprzez orzeczenie, iż zainteresowana z tytułu zawartych umów o dzieło nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż w związku z prowadzoną działalnością zawierał z nauczycielami umowy o dzieło, na mocy których zobowiązywali się do przygotowywania i wygłoszenia cyklu wykładów zgodnie z przepisami prawa oświatowego, a następnie przeprowadzenia prac zaliczeniowych i egzaminów. Wskazywanie w umowie okresu miesięcznego jej wykonania związane było z przyjętą zasadą odbioru dzieła w częściach, zgodnych z terminami wykładów. Natomiast zgodnym zamiarem stron było, aby przedmiot umowy o dzieło obejmował okres semestru lub roku szkolnego i na taki okres wykonawca przygotowywał program nauczania.

ZUS wniósł o oddalenie odwołania podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji. Dodatkowo wskazał, że spór w niniejszej sprawie dotyczy kwalifikacji prawnej umowy zawartej przez strony. W ocenie organu rentowego stanowisko odwołującego jest wynikiem niewłaściwej interpretacji przepisów prawa.

A. S. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołujący w ramach Centrum (...) prowadzi prywatne licea ogólnokształcące oraz prywatne szkoły policealne na terenie całego kraju. W ramach liceum oferuje ukończenie szkoły średniej i podejście do egzaminu maturalnego. Wszyscy wykładowcy byli zatrudniani na podstawie umów o dzieło na okresy kilku - kilkunastodniowe, których przedmiotem było opracowanie materiału, przygotowanie wykładu i jego wygłoszenie a następnie przeprowadzenie prac zaliczeniowych i egzaminów.

Wielokrotnie zawierane umowy dotyczyły tego samego rodzaju czynności. Wynagrodzenie za pracę było ustalane za godzinę lekcyjną, a w umowach zapisywano, że za godzinę. Na wynagrodzenie nie miała wpływu okoliczność czy uczeń przystąpił do egzaminu lub go zdał.

Nauczyciele samodzielnie opracowywali swoje wykłady, przy czym byli związani ramami programowymi ustalonymi dla danego przedmiotu

W okresie objętym skarżoną decyzją odwołujący zawarł z zainteresowaną umowy o dzieło, w których zainteresowana zobowiązała się wykonać dzieło polegające na wykładach w określonej w umowach liczbie godzin w podanych terminach za ustalone wynagrodzenie. W umowach ustalono, że odbiór dzieła nastąpi w siedzibie szkoły. Integralną częścią umów o dzieło były wypełnione rachunki za ich wykonanie.

W oparciu o powyższe umowy zainteresowana przygotowywała wykłady kierując się programem ramowym ustalonym dla danego przedmiotu. A. S. prowadziła zajęcia z języka angielskiego. Zajęcia odbywały się w soboty i niedziele w terminach uzgodnionych. Zainteresowana oprócz wygłaszania wykładu, prowadziła dziennik lekcyjny, w którym wpisywała tematy wykładów, sprawdzała obecność słuchaczy. Zajęcia miały formę konsultacji. Nadto ubezpieczona przygotowywała prace kontrolne, sprawdzała je i wystawiała oceny. Praca nie różniła się od pracy nauczyciela w innych szkołach.

Zainteresowana otrzymywała wynagrodzenie tylko za przeprowadzone godziny lekcyjne.

W okresie od 14 lipca 2011r. do 21 czerwca 2012r. organ rentowy przeprowadził kontrolę u odwołującego. Kontrolą objęto okres od stycznia 2008 roku do grudnia 2010 roku a jej przedmiotem było ustalenie prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek i wpłat, do pobierania których zobowiązany jest wyżej wymieniony organ rentowy oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i do ubezpieczenia zdrowotnego.

W następstwie przeprowadzonego postępowania organ rentowy wydał skarżoną decyzję.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie: akt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w tym akt kontroli, przesłuchania stron / karta 53-54 /. Odwołujący nie kwestionował ustaleń organu rentowego, a jedynie jego interpretację przepisów.

Sąd ocenił zebrany materiał dowodowy jako kompletny i spójny, a poprzez to mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd zważył, co następuje: o dwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie, bowiem z art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2009, nr 205, poz. 1585) do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Po myśli natomiast art. 83 ustawy ZUS wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw w szczególności dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i przebiegu ubezpieczenia.

Organ rentowy posiada więc kompetencję do badania charakteru i do oceny prawnej umów stanowiących tytuł do zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i może wydawać decyzje w tym przedmiocie.

W okresie objętym skarżoną decyzją odwołujący zawarł z zainteresowaną umowy określone jako umowy o dzieło. Osoby wykonujące dzieło nie podlegają ubezpieczeniom społecznym.

Zgodnie z art. 6 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia podlegają obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, zaś stosownie do treści art. 12 tej ustawy również do ubezpieczenia wypadkowego.

Obowiązek ubezpieczenia zgodnie z art. 13 pkt 2 trwa od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy umowy łączące zainteresowaną i odwołującego były umowami o dzieło, czy też miały charakter umów zlecenia. Podstawowe znaczenie miały tu okoliczności faktyczne w postaci rodzaju czynności wykonywanych przez zainteresowaną na rzecz przedsiębiorstwa płatnika.

Co do zasady strony mają pełną swobodę w zakresie kształtowania treści łączącego je stosunku zobowiązaniowego - zasada swobody umów - z tym, że treść ani cel stosunku prawnego nie mogą sprzeciwiać się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego - art. 353¹ k.c.

Umowa o dzieło należy do kategorii tzw. umów rezultatu i zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie jest wymagane wydanie przyjmującemu zamówienie jakiegokolwiek rzeczy, na przykład materiałów potrzebnych do wykonania dzieła. Samo dzieło może mieć charakter materialny jak i niematerialny np. wygłoszenie wykładu. Dzieło winno być konkretne i być indywidualnie oznaczone. Istotą umowy o dzieło jest więc osiągnięcie określonego przez strony, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Umowa zlecenia jest jedną z umów starannego działania. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 k.c.). Zgodnie zaś z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. To odesłanie oznacza, iż umowa zlecenia jest umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp. Choć umowy te zakładają dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca – w razie niezrealizowania celu umowy – nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego

rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia – nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. elementem przedmiotowo istotnym.

W razie sporu co do rodzaju zawartej umowy cywilnoprawnej zastosowanie znajdują dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 § 2 k.c., zgodnie z którym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. O materialnoprawnym charakterze kontraktu nie decyduje nazwa nadana mu przez strony, lecz treść czynności cywilnoprawnej, na którą składają się prawa i obowiązki stron umowy, czyli sposób wykonywania danej umowy w praktyce.

Zatem w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że umowy zawarte przez strony należy zakwalifikować do umów starannego działania a nie umów rezultatu.

Nie budzi wątpliwości, że przedmiotem umowy o dzieło może być wygłoszenie wykładu, jednakże w ramach zawartych umów aktywność zainteresowanej nie sprowadzała się do wygłoszenia autorskiego wykładu, lecz była powiązana z szeregiem innych czynności do których wykonania była zobowiązana tj. prowadzenia zajęć lekcyjnych, wypełniania dziennika zajęć, przygotowywania tematów prac kontrolnych, sprawdzania prac kontrolnych i za ich pomocą sprawdzenia poziomu przyswojenia materiału przez słuchaczy. Ich celem było przygotowania słuchaczy do egzaminu maturalnego. Okoliczność, że czynności te były objęte zakresem umów potwierdzają ustalenia kontroli organu rentowego, treść odwołania i przesłuchanie stron.

Taki sposób realizacji zawartej umowy świadczy, że jej celem było kształcenie słuchaczy, a nie działanie zmierzające do wytworzenia konkretnego, ściśle zindywidualizowanego dzieła. W konsekwencji przyjąć należy, że zawarte przez zainteresowaną i odwołującego umowy noszą cechy umów o świadczenie usług w rozumieniu przepisu art. 750 k.c., do których odpowiednie zastosowanie mają umowy zlecenia.

Nie można pominąć również okoliczności, że zgodnym zamiarem stron zawartych umów było aby przedmiot umowy o dzieło obejmował okres semestru lub roku szkolnego, z czym powiązany był program nauczania przygotowywanych przez wykonawcę. Powyższe oznacza zamiar stałej współpracy stron umów, podczas gdy co do zasady umowy o dzieło oznaczają współpracę stron o charakterze incydentalnym.

Przedmiotem zawartych umów było świadczenie przez zainteresowaną określonych usług na rzecz działalności gospodarczej prowadzonej przez odwołującego. Czynności wykonywane przez zainteresowaną miały być wykonywane z należytą starannością. W odróżnieniu od umowy zlecenia umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. O tym, czy umowa została zrealizowana, decyduje w tym przypadku nie jakiś konkretny jej rezultat, ale odpowiednie wykonywanie działań.

Zdaniem Sądu, umów zawartych pomiędzy zainteresowaną a odwołującym nie można kwalifikować jako umów o dzieło, ponieważ zainteresowana nie zobowiązała się poprzez ich wykonanie do osiągnięcia w przyszłości konkretnego rezultatu, o jakim mowa w art. 627 k.c. Rezultat ten może mieć charakter materialny lub niematerialny, ale powinien zostać utrwalony w przedmiocie materialnym. Za wspomnianą koncepcją przemawia zwłaszcza wkomponowana w konstrukcję umowy o dzieło instytucja rękojmi za wady fizyczne dzieła oraz postanowienia dotyczące wydania, odbioru, utraty i zniszczenia dzieła, a także materiałów, z których ma być ono wytworzone.

W tych okolicznościach Sąd podziela stanowisko organu rentowego, zawarte w zaskarżonej decyzji, zdaniem którego, stosunek prawny łączący zainteresowaną i odwołującego w rzeczywistości był umową zlecenia i w związku z tym, zainteresowana, na mocy przepisów ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym - emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznając odwołanie za bezzasadne na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSO Patrycja Bogacińska-Piątek